



Sygn. akt III KK 239/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Michał Laskowski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie S. D.

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 278 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 listopada 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 5 lutego 2014 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 21 czerwca 2013 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym,**

2. zarządza zwrot na rzecz E. G. opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r., Sąd Rejonowy w O.:

1. uznał oskarżonego S. D. za winnego tego, że w okresie od dnia 11 sierpnia 2011 r. do dnia 3 września 2011 r. w miejscowości L., działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem w dniu 11 sierpnia 2011 r. z działek o nr 334 i 347 dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 18 bel słomy o wartości 900 zł, a w dniu 3 września 2011 r. z tych samych działek dokonał zaboru w celu przywłaszczenia zboża w ilości 4 ton o łącznej wartości 3.150 zł oraz słomy w ilości nie mniejszej niż 10 bel o wartości nie mniejszej niż 400 zł, działając na szkodę E. G., powodując straty w łącznej kwocie nie mniejszej niż 4.450 zł, tj. czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i 40 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 30 złotych;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesił warunkowo na okres próby 3 lat;
3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego E. G. kwotę 4.450 zł tytułem naprawienia szkody;
4. rozstrzygnął o kosztach procesu.

Opisane orzeczenie zaskarżone zostało w całości apelacją obrońcy oskarżonego, w której zarzucono mające wpływ na jego treść:

1. naruszenie przepisów art. 4 i 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wadliwe ich zastosowanie, wyrażające się w powierzchownej, wybiórczej i jednostronnej ocenie materiału dowodowego, wykraczającej poza granice swobodnej oceny dowodów, wydanie orzeczenia z pominięciem szczegółowej analizy szeregu dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w rezultacie popadnięcie przez Sąd w rażącą dowolność ocen, w szczególności poprzez odmowę przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego i zeznaniom świadka M. K., pominięcie przy ocenie materiału dowodowego zeznań świadka K. Ś. oraz zaniechanie oceny zeznań świadka A. D.;
2. naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewskazanie przez Sąd w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku na jakich dowodach się oparł uznając konkretne fakty za udowodnione bądź nieudowodnione i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, w tym niedokonanie oceny oraz

nieustosunkowanie się do dowodów o charakterze korzystnym dla oskarżonego, a także niezamieszczenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia toku rozumowania, jaki doprowadził do wniosków o wiarygodności jednych dowodów i braku wiarygodności innych, a poprzestanie na lakonicznych i ogólnikowych stwierdzeniach w tym zakresie, co uniemożliwia dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku;

3. naruszenie przepisu art. 424 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie wyjaśnienia przez Sąd pierwszej instancji podstaw prawnych wyroku, w tym strony podmiotowej działania oskarżonego w tym zakresie, w jakim przyjął, że oskarżony "swoim zachowaniem dopuścił się umyślnego popełnienia przestępstwa w zamiarze bezpośrednim stypizowanego w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.";
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym ustaleniu, że oskarżony dopuścił się inkryminowanego czynu w formie opisanej w wyroku, podczas gdy przeprowadzona w sposób prawidłowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 r., Sąd Okręgowy w O. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżony został w całości kasacją pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego E. G.

Skarżący zarzucił orzeczeniu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7, 437 § 2 w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k., art. 433 k.p.k., art. 457 § 3 i art. 410 k.p.k. poprzez:

- niedokonanie przez Sąd drugiej instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej z jednoczesnym uznaniem, że brak było dowodów uzasadniających przypisanie winy i sprawstwa oskarżonego, a ich ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była błędna, co w konsekwencji doprowadziło do "reformacji" wyroku Sądu pierwszej instancji, poprzez dokonaną przez Sąd Okręgowy dowolną i sprzeczną

z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału dowodowego bez podania przekonywających przesłanek orzeczenia, a także bez odniesienia się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, które miały znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia i skoncentrowanie się jedynie na wskazaniu pojedynczych, oderwanych od całokształtu materiału okoliczności mających świadczyć o tym, że oskarżony nie dopuścił się czynu opisanego w art. 278 § 1 k.k., a ponadto zaniechanie dokonania ustalenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie, czy oskarżonego z pokrzywdzonym łączyła umowa dzierżawy;

- brak wskazania w uzasadnieniu wyroku reformatoryjnego wymaganych ustaleń faktycznych, wskazania dowodów, z których one wynikają, oceny tych dowodów lub rozważań prawnych, co prowadzi do domniemania, że wyrok został błędnie wydany;
- przyjęcie, że brak zawarcia umowy dzierżawy w formie pisemnej powoduje, że sąd karny nie jest, w przeciwieństwie do sądu cywilnego, władny ustalać w takiej sytuacji treści stosunku prawnego (umowy dzierżawy) łączącego pokrzywdzonego dzierżawcę z właścicielem gruntów dokonującym na jego szkodę kradzieży pożytków naturalnych w postaci płodów rolnych, w sytuacji, gdy sąd karny jest nie tylko władny, ale także ma obowiązek badania wszelkich okoliczności sprawy i dokonywania ustaleń faktycznych mających znaczenie dla ustalenia, czy zarzucany oskarżonemu czyn zabroniony rzeczywiście miał miejsce w oparciu o całokształt materiału dowodowego;
- odstąpienie od dokonywania ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności czy strony łączyła umowa dzierżawy wskutek czego Sąd doszedł do przekonania dokonanego bez oceny dowodów, że umowy dzierżawy między oskarżonym a pokrzywdzonym nie było;
- brak jakiegokolwiek rozważenia zarzutów apelacyjnych oskarżonego o charakterze procesowym dotyczącym oceny dowodów, którymi to zarzutami Sąd był związany.

Odwołując się do tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o uznanie jej za zasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego E. G. zasługuje na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do odniesienia się do zarzutów kasacyjnych należy przypomnieć, że przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu instancyjnym było oskarżenie o dopuszczenie się przez oskarżonego S. D. przestępstwa kradzieży w dość szczególnym układzie faktycznym. Otóż przedmiotem zaboru w celu przywłaszczenia stać się miały pożytki naturalne oddzielone od gruntu rolnego należącego do oskarżonego, które przysługiwać miały pokrzywdzonemu E. G., jako dzierżawcy tego gruntu. Punktem wyjścia do dalszych ustaleń, a w konsekwencji do rozważań prawnych związanych z zarzucanym czynem, stać się zatem musiało ustalenie, czy oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego łączyła umowa dzierżawy gruntu rolnego, z którego oskarżony zabrać miał pożytki naturalne. Z wywodów zawartych w wyroku Sądu pierwszej instancji oraz pisemnego uzasadnienia tego orzeczenia wynika, że ustalono, iż D. i G. zawarli w formie ustnej umowę dzierżawy działek oznaczonych numerami 334 i 347, co w konsekwencji pozwoliło na sformułowane wniosku, że pożytki naturalne w postaci zboża i słomy przysługiwały dzierżawcy – tj. E. G., co oznacza, iż dokonanie zaboru tych pożytków przez oskarżonego stanowiło, w ocenie Sądu, wypełnienie znamion przestępstwa kradzieży z art. 278 § 1 k.k. W swoim reformatoryjnym orzeczeniu Sąd Okręgowy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i uniewinnił oskarżonego przyjmując, że wskazane wyżej strony sporu nie zawarły umowy dzierżawy.

Zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k., jeżeli pozwalają na to zebrane dowody, sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przywołany przepis pozwala więc sądowi odwoławczemu na merytoryczną zmianę

zaskarżonego wyroku nawet w postaci uniewinnienia skazanego wcześniej oskarżonego, bowiem nie zawiera w tej mierze żadnych wyłączeń. Wszakże, jak wynika z konsekwentnego w tej mierze orzecznictwa, zważywszy na wymóg, aby pozwalały na to zebrane dowody, możliwość wydania orzeczenia reformatoryjnego ograniczona jest do tych tylko sytuacji, w których nie zachodzi potrzeba dopuszczenia dalszych dowodów co do istoty sprawy, a przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przekonują *prima facie*, o ewidentnej nietrafności zaskarżonego rozstrzygnięcia i zarazem przemawiają za potrzebą wydania odmiennego orzeczenia merytorycznego. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnienie oskarżonego winno być poprzedzone szczegółową analizą całokształtu materiału dowodowego, ujawnionego w trakcie postępowania sądowego oraz wszechstronną i wnikliwą jego oceną, która winna zostać następnie przedstawiona, stosownie do treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 2012 r., IV KK 306/11, z dnia 6 kwietnia 2011 r., V KK 341/10, z dnia 2 września 2009 r., WK 11/09, z dnia 18 marca 2009 r., IV KK 388/08 i z dnia 4 listopada 2008 r., IV KK 129/08 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2013 r., II AKa 19/13, LEX nr 1283398, a także inne przywołane w uzasadnieniu kasacji inne judykaty). Oznacza to, że orzeczenie reformatoryjne musi być oparte stosownie do art. 410 k.p.k. na całokształcie ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, ocenionego z respektowaniem reguły zawartej w art. 7 k.p.k., a uzasadnienie tego orzeczenia winno mieć charakter pierwszoinstancyjny, a zatem stosownie do art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wskazywać, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Przechodząc na grunt rozważanej sprawy stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy nie dostosował się do powyższych wymagań, bowiem jego rozstrzygnięcie dotknięte jest rażącą obrazą art. 7, 410, 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a w konsekwencji art. 437 § 2 k.p.k.

Ustalając, że E. G. zawarł z oskarżonym ustną umowę dzierżawy dotyczącą działek o numerach 334 i 347 oraz że w konsekwencji pożytki naturalne z tych działek przysługiwały dzierżawcy, Sąd pierwszej instancji oparł się na zeznaniach:

[...], a także na dokumentach z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wywody Sądu odwoławczego dotyczące tej, kluczowej przecież z punktu widzenia ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego, kwestii są wewnętrznie sprzeczne, arbitralne w tym sensie, że w istocie odrywają się zgromadzonych w sprawie dowodów, a ostatecznie wskazują, że Sąd ten w rzeczywistości uchylił się od obowiązku rozstrzygnięcia sprawy karnej.

Już na samym początku rozważań zawartych w motywacyjnej części orzeczenia Sądu Okręgowego stwierdza się, że: „Sąd Rejonowy przeprowadzając postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie dokonał jednoznacznych ustaleń faktycznych, które nie powinny jednak być podstawą do skazania oskarżonego”. Przytoczony fragment zdaje się więc wskazywać, że elementem decydującym o uniewinnieniu oskarżonego nie były kwestie faktyczne, lecz prawne. Do takiej przyczyny wydania orzeczenia reformatoryjnego odwołuje się kolejne zdanie uzasadnienia Sądu odwoławczego: „Wbrew temu co podnosi w swej apelacji obrońca oskarżonego należy wskazać, że ustalenia nie są kwestionowane przez strony – w **zasadniczej kwestii**”. Zdawać by się mogło, wobec tej konstatacji, że Sąd Okręgowy akceptuje zasadnicze przecież w sprawie ustalenie, dokonane przez Sąd Rejonowy, iż oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego łączyła umowa dzierżawy. Wrażenie to jawi wszakże jako całkowicie błędne w świetle dalszych wywodów zaskarżonego kasacją wyroku. Oto bowiem na stronie 5 uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy wywodzi, że: „Na przedmiotowych działkach nie istniała jakakolwiek dzierżawa. (...) Wprawdzie w/w (E. G. – uwaga SN) stwierdza, że istniała ustna umowa dzierżawy – jednakże oskarżony powyższemu zaprzecza. Co więcej sam pokrzywdzony przyznaje, że nie podpisano żadnej umowy dzierżawy. Z uwagi na powyższe brak jest jednoznacznego dowodu – jakim byłaby pisemna umowa – na przyznanie racji E. G”. Zacytowany fragment mógłby zostać odczytany jako przejaw wątpliwości Sądu co do wiarygodności wersji pokrzywdzonego, skutkujący – z oczywistym naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k. – rozstrzygnięciem tej wątpliwości poprzez ustalenie, że do zawarcia umowy dzierżawy jednak nie doszło. Dalsze rozważania Sądu Okręgowego wykluczają jednak zarysowaną ewentualność, bowiem Sąd ten dochodzi do stanowczego przekonania, że: po pierwsze, oskarżony nie wydzierżawił pokrzywdzonemu działek, po drugie, kwestia

treści ewentualnej umowy łączącej oskarżonego z oskarżycielem posiłkowym winna być rozstrzygana na gruncie prawa cywilnego, a nie w procesie karnym. Dowodzą tego następujące fragmenty uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego: „Sąd I instancji przyznaje, że między oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do umowy i została ona złamana. Jednakże sąd nie ustala jaka to miała być umowa. Co więcej to nie rolą sądu karnego jest dokonywanie ustaleń w zakresie umów cywilnych jakie miały być ewentualnie zawarte między zainteresowanymi stronami. W rozważaniach sądu I instancji zabrakło odniesienia się podstawowych faktów. A one są niekwestionowane! Oskarżony nie wydzierżawił pokrzywdzonemu przedmiotowych działek. Brak jest dowodów na powyższe – co przyznaje sam oskarżony. (...) Obowiązkiem w/w (E. G. – uwaga SN) było zawrzeć nową – pisemną umowę z aktualnym właścicielem. Skoro tego nie uczynił pozbawił się ewentualnego dowodu. Dla sądu I instancji w niniejszej sprawie obojętne powinno być to czy oskarżony czy oskarżony złożył wniosek o dopłatę.(...) Materiał dowodowy wskazał, iż przedmiotowej dzierżawy nie było. A jeśli były jakieś nieformalne umowy między oskarżonym a pokrzywdzonym to powinny być rozstrzygane na gruncie prawa cywilnego. (...) proces i konflikt między S. D. a E. G. jest typową sprawą cywilną wymagającą ustalenia jakie umowy były zawierane między nimi”.

Obszerne przytoczenie wywodów Sądu odwoławczego było niezbędne dla zobrazowania ich wewnętrznej sprzeczności, niezgodności z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, sprzeczności z obowiązującym prawem i swoistej kuriozalności.

Oskarżony S. D. stanął pod zarzutem dokonania przestępstwa kradzieży z art. 278 § 1 k.k. Przedmiotem ochrony tego typu przestępstwa jest własność, posiadanie oraz inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomej [por. M. Dąbrowska Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks karny. Część Szczególna. Komentarz (red. A. Zoll), Warszawa 2008, tom III, s. 34). Zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. sąd karny samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu – z wyjątkiem prawomocnych rozstrzygnięć sądu kształtujących prawo lub stosunek prawny (art. 8 § 2 k.p.k.) W kontekście wskazanej zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu oraz przedstawionego przedmiotu ochrony przy przestępstwie kradzieży, w realiach

rozważanej sprawy, sąd był wręcz zobligowany do ustalenia czy oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego łączyła umowa odnosząca się do działek nr 334 i 347 oraz czy ta ewentualna umowa spełniała materialnoprawne wymagania umowy dzierżawy. Ustalenie to ma elementarne wprost znaczenie dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. W świetle art. 693 § 1 k.c. przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków, a zgodnie z art. 190 k.c. uprawniony do pobierania pożytków naturalnych rzeczy nabywa ich własność przez odłączenie ich od rzeczy. Ustalenie związane z zawarciem umowy dzierżawy determinuje więc kolejne ustalenia związane z własnością oraz ich ewentualnym zaborem w celu przywłaszczenia. Sąd karny nie może uchylić się od dokonania ustaleń w tej mierze albowiem uchyla się w ten sposób w istocie rzeczy od rozpoznania sprawy karnej co do istoty. Zauważyć przy tym należy, że jakiegokolwiek orzeczenie sądu cywilnego w rozważanym aspekcie nie wiązałoby sądu karnego z uwagi na deklaratoryjny charakter takiego orzeczenia. Odsyłanie stron sporu przez Sąd Okręgowy na drogę procesu cywilnego świadczy o niezrozumieniu istoty postępowania karnego, którym w rozważanym przypadku było oskarżenie o kradzież.

Jak wspomniano już wcześniej, wywody Sądu Okręgowego pozostają w jaskrawej sprzeczności ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd pierwszej instancji. Zwykła lektura pierwszej strony uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego nie pozostawia wątpliwości co do tego, że przyjęto, iż S. D. i E. G. zawarli ustną umowę dzierżawy. Ustalenia Sądu opisują również treść tej umowy i okoliczności, w jakich została zawarta. Nie wiadomo zatem dlaczego Sąd Okręgowy przyjął, że Sąd pierwszej instancji nie ustalił jaka to była umowa. Zastrzeżenie to zdumiewa nie tylko dlatego, że pozostaje w oczywistej sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, ale również i z tego względu, iż jest sprzeczne ze stanowiskiem samego Sądu Okręgowego. Przypomnieć należy, że Sąd ten w kilku miejscach uzasadnienia swojego orzeczenia jednoznacznie stwierdził, że żadna umowa dzierżawy nie została zawarta. Charakterystyczne jest przy tym, że przekonanie Sądu odwoławczego w tej mierze wynika wyłącznie z faktu, że pokrzywdzony nie dysponuje pisemną umową dzierżawy oraz iż przyznał, że umowa w tej formie nie została zawarta. Sąd Okręgowy nie analizuje jednak materialnoprawnych wymagań,

którym powinna odpowiadać umowa dzierżawy, nie pisze też nic o formie dokonania tej czynności prawnej (brak w szczególności jakichkolwiek uwag związanych z treścią art. 660 k.c. w zw. z art. 694 k.c. oraz art. 73 – 81 k.c.). Jak się wydaje, jedynym powodem przekonania Sądu Okręgowego, że nie zawarto umowy dzierżawy jest brak dokumentu potwierdzającego dokonanie takiej czynności prawnej. Pogląd ten razi dowolnością z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, analiza wskazanych wyżej przepisów prawa cywilnego pozwala na stwierdzenie, że umowa dzierżawy może być zawarta również ustnie. Po wtóre, Sąd odwoławczy skupiając się na braku pisemnej umowy dzierżawy całkowicie pomija treść zeznań E. G. oraz innych, wymienionych już wcześniej, dowodów, na których oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji.

W opisanym układzie procesowym doszło do wydania orzeczenia reformatoryjnego z rażącym naruszeniem przepisów art. 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., co zważywszy na charakter zmiany – uniewinnienie oskarżonego – mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Warto również zauważyć, na co trafnie zwraca uwagę autor kasacji, że argumentacja Sądu Okręgowego pozostaje w bardzo luźnym związku z apelacją obrońcy oskarżonego, bowiem trudno znaleźć w uzasadnieniu orzeczenia bezpośrednie odniesienie się do zarzutów zawartych w zwykłym środku odwoławczym.

Kierując się powyższym należało uchylić wyrok Sądu Okręgowego i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rozpoznając sprawę ponownie Sąd odwoławczy będzie zobowiązany do rzetelnego rozpoznania wniesionej apelacji, a w przypadku konieczności wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym sprostania obowiązkom wynikającym z treści art. 7, 410 i 424 § 1 pkt k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.